

# Krzysztof Daukszewicz, Ballada o człowieku z kwiatami

Zbierał człowiek na łące  
Kwiaty pięknie pachnące  
Kwiaty pięknie kwitnące  
Zrywał człowiek na łące  
Piękne kwiaty  
Hej, na łące  
Piękne kwiaty

Najpierw były rumianki  
Białe, jak śnieg jest biały  
Człowiek stał wśród rumianków  
Człowiek biały był cały  
Wśród rumianków  
Cały biały  
Wśród rumianków

Druga łąka zielona  
Hej! Zielona tam trawa  
Człowiek rzucił rumianek  
Jął zielonym się stawać  
Hej! Zielonym  
Hej! Się stawać  
Hej! Zielonym

Tak cudowna jest zielen  
Pięknie żyć wśród zieleni  
Jednak nudzi się człowiek  
Życie pragnie odmienić  
Hej, odmienić  
Życie pragnie  
Hej odmienić

Hej! Zakwitły już maki  
Maki piękne, czerwone  
Hej! Kuszące są maki  
Człowiek ruszył w ich stronę  
Hej, czerwone  
Ruszył w stronę  
Hej, czerwone

Maki zwiędły i zbladły  
Koniec ich jakże marny  
Człowiek czerwień porzucił  
Żeby stanąć przy czarnym  
Żeby stanąć, hej, przy czarnym  
Żeby stanąć

Idzie człowiek po łące  
Zrywa kwiaty pachnące  
Wypatrując na polu  
Spokojniejszych kolorów  
Hej, kolorów  
Spokojniejszych  
Hej, kolorów